

Sygn. akt I ACa 724/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Wiesława Kaźmierska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt I C 1044/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I, III i V w ten sposób, że powództwo oddala,

II. oddala apelację powoda,

III. odstępuję od odstąpienia powoda kosztami postępowania apelacyjnego,

IV. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata T. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Wiesława Kaźmierska

Sygn. akt I ACa 724/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 sierpnia 2013 r., sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 13 grudnia 2013 r. powód W. B. wniósł przeciwko pozwanemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w S. Oddział w S. Inspektorat w S. o zapłatę

kwoty 150.000,- zł z tytułu zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę wynikającą z naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności i prawa do godnego i poważnego traktowania. Zdaniem powoda doznał on krzywdy w związku z niewykonaniem przez pozwanego (do chwili wniesienia pozwu) wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 1998 r. o sygn. akt III AUa 785/97, na mocy którego uchylony został wyrok Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dnia 26 maja 1997 r. sygn. akt VII U 987/96 oraz poprzedzająca go decyzja (...) Dyrekcji Okręgowej (...) w S., a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 lutego 2014 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska podniósł, iż twierdzenia powoda o rzekomym naruszeniu dóbr osobistych są oparte o jego subiektywne przekonanie, że do naruszenia dóbr osobistych doszło, zaś powoływany przez powoda wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 1998 r. o sygn. akt III AUa 785/97 jest kolejnym orzeczeniem wydanym na skutek zainicjowanego przez powoda postępowania dotyczącego roszczenia o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, i wbrew twierdzeniom powoda wyrok ten nie przyznawał mu prawa ani nie gwarantował przyznania tego prawa w przyszłości.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz powoda W. B. kwotę 20 000 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2014 roku i dalej z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) oraz orzekł o kosztach procesu (pkt IV, V, VI).

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie wydał po dokonaniu następujących ustaleń i wniosków:

W okresie od dnia 8 września 1956 r. do dnia 31 grudnia 1982 r. W. B. był zatrudniony, w pełnym wymiarze czasu pracy, w (...) Zakładach (...) w S. na stanowisku ślusarza. Przy czym w okresie od dnia 1 września 1964 r. do dnia 31 stycznia 1967 r. W. B. pracował przy obsłudze defektoskopu przemysłowego.

W piśmie z dnia 19 stycznia 1967 r. lekarz medycyny pracy zauważył, że w przypadku powoda wskazana jest praca bez styczności z defektoskopem ultradźwiękowym przez okres 2 miesięcy. Następnie w okresie 7-15 kwietnia 1967 r. zalecił izolowanie ubezpieczonego od styczności z UKF na okres 3 miesięcy, a po kolejnym badaniu ubezpieczonego w dniu 1 sierpnia 1967 r. zalecił pracę bez styczności z ultradźwiękami. Również po przeprowadzeniu badania w dniu 4 listopada 1967 r. lekarz medycyny pracy wskazał, że w dalszym ciągu ubezpieczony jest niezdolny do pracy przy ultradźwiękach. W dniu 24 lipca 1968 r. lekarz medycyny pracy wskazał, że ze względów profilaktycznych na stałe przeciwwskazana jest praca z ultradźwiękami.

Sąd Okręgowy ustalił, że ówczesny pracodawca W. B. zgłosił do Okręgowego Inspektora Sanitarnego (...) w S., podejrzenie zaistnienia u ubezpieczonego choroby zawodowej po przebytych narażeniu na działanie promieniowania jonizującego defektoskopu przemysłowego. W piśmie z dnia 12 kwietnia 1972 r. Główny Inspektor Sanitarny skierowanym do ubezpieczonego wskazał, iż na podstawie przedstawionej dokumentacji nie stwierdził choroby zawodowej powstałej w wyniku szkodliwego działania fal ultradźwiękowych na organizm.

Sąd ustalił także, że orzeczeniem z dnia 10 maja 1972 r. Okręgowy Inspektor Sanitarny (...) stwierdził u W. B. chorobę zawodową - zawodowe uszkodzenie słuchu - osłabienie ostrości słuchu. Natomiast Komisja Lekarska ds. Inwalidztwa, rozpoznając u W. B. dyskopatię C4/C5 i C5/C6 ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa i zespołem bólowym korzeniowym szyjnym oraz osłabienie słuchu i zespół neurasteniczny, orzeczeniem z dnia 18 września 1981 r. uznała ubezpieczonego za niezdolnego do pracy i zaliczyła go do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia od maja 1981 r. Jednocześnie wskazała, że nie ma podstaw do zaliczenia ubezpieczonego do grupy inwalidzkiej w związku z chorobą zawodową.

Pismem z dnia 6 stycznia 1981 r. powód odwołał się od powyższego orzeczenia, wnosząc o zaliczenie go do grupy inwalidzkiej w związku z chorobą zawodową oraz z ogólnego stanu zdrowia. Przy czym, orzeczeniem z dnia 6 stycznia 1982 r. Wojewódzka Komisja ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nie zaliczyła W. B. do żadnej z grup inwalidztwa, ani z ogólnego stanu zdrowia, ani z powodu choroby zawodowej. W dniu 18 stycznia 1982 r. powód odwołał się do Sądu kwestionując zasadność orzeczenia z dnia 6 stycznia 1982 r. i wnosząc o rozpatrzenie jego uprawnień do renty z tytułu choroby zawodowej oraz z ogólnego stanu zdrowia. Zgłosił przy tym takie same zastrzeżenia jak w stosunku do orzeczenia Obwodowej Komisji.

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 1982 r., wydanym w sprawie o sygn. akt U 347/82, Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdziwszy swoją niewłaściwość przekazał odwołanie powoda (...) Dyrekcji Okręgowej (...) w S. Zarządowi Urządzeń Socjalno-Bytowych do rozpoznania jako wnioszek o rentę inwalidzką z tytułu choroby zawodowej i wydania stosownej decyzji.

W dniu 8 sierpnia 1982 r. powód - złożył w (...) w S. wniosek o przyznanie mu prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia i z tytułu choroby zawodowej wskazując, że doznał sparzenia popromiennego. Kolejną decyzją z dnia 20 sierpnia 1982 r. Nr (...) P. Dyrekcja Okręgowej (...) (Zarząd Urządzeń Socjalno Bytowych (...)) zawiadomił powoda, że jego wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej załatwił odmownie, ponieważ orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr (...) w S. z dnia 6 stycznia 1982 r. powód nie został zaliczony do żadnej grupy inwalidzkiej.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt U 1096/82 powód został poddany badaniu przez biegłych sądowych, którzy rozpoznali u niego zespół neurasteniczny z odczynem, hipochondrycznym, dyskopatię szyjną C4-C6 oraz uszkodzenie nerwów słuchowych obustronne, wskazując jednocześnie, że stwierdzone schorzenia kwalifikują ubezpieczonego do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. W uzasadnieniu opinii biegli zauważyli, że wskazywana przez ubezpieczonego impotencja nie powoduje w żadnym wypadku inwalidztwa.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 1982 r. Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie w sprawie o sygn. akt U 1096/82 zmienił zaskarżoną decyzję (...) w S. z dnia 20 sierpnia 1982 r. w ten sposób, że przyznał W. B. prawo do renty przewidzianej dla trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia od dnia 16 listopada 1982 r., oddalając odwołanie w pozostałej części. – tj. o przyznanie renty z tytułu choroby zawodowej – impotencji.

Decyzją z dnia 10 stycznia 1983 r. (...) Dyrekcja Okręgowa (...) Zarząd (...)Bytowych w S. przyznała ubezpieczonemu od dnia 1 stycznia 1983 r. rentę inwalidzką III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia.

Orzeczeniem z dnia 05 września 1991 r. Komisja Lekarska do Spraw Inwalidztwa i zatrudnienia nr 5 w wyniku rozpoznania wniosku powoda postanowiła zaliczyć go do drugiej grupy inwalidów ogólnego stanu zdrowia.

W dniu 18 marca 1996 r. powód złożył w Dyrekcji Okręgowej (...) dodatkowe dokumenty dotyczące wskazywanej przez niego choroby, a nie uznawanej dotychczas przez Dyrekcję Okręgową (...) za chorobę zawodową – „sparzenia popromiennego”: tj. wynik ekspertyzy cyto- histopatologicznej z 21 lutego 1996 r oraz wynik badania nasienia z 16 lutego 1996 r., przy czym wniósł o wydanie stosownej decyzji.

Decyzją z dnia 24 kwietnia 1996 r. (...) Dyrekcji (...) w S. odmówiła W. B. prawa do renty z tytułu choroby zawodowej, bowiem stwierdzono, że ubezpieczony był badany przez komisje lekarskie z których żadna nie zaliczyła go do grupy inwalidztwa z tytułu choroby zawodowej, nadto powód nie przedłożył decyzji inspektora sanitarnego (...) o stwierdzeniu choroby zawodowej.

Wyrokiem z dnia 26 maja 1997 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VII U 987/96 oddalił odwołanie powoda – ubezpieczonego, uznając, na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny nuklearnej, że ubezpieczony nie pracował w styczności z promieniowaniem jonizującym mogącym wywołać impotencję.

Po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie o sygn. akt: III AUa 785/97 wyrokiem z dnia 20 maja 1998 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 maja 1997 r. oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 24 kwietnia 1996 r. i sprawę przekazał (...) Dyrekcji Okręgowej (...) w S. do ponownego rozpoznania. Przy czym sprawa powróciła do Państwowej Dyrekcji Okręgowej (...). Kolejno w piśmie z dnia 14 grudnia 1998 r. powód powołując się na złożone dokumenty oraz wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 20 maja 1998 r, wniósł o uznanie uszkodzenia słuchu oraz schorzeń nabytych przy obsłudze aparatury defektoskopowej za choroby zawodowe powodujące jego niezdolność do pracy.

Zgodnie z zaleceniem organu rentowego Lekarz Orzecznik ZUS przeprowadził w dniu 9 marca 1999 r. badanie ubezpieczonego w kierunku stwierdzenia czy jest on osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową - uszkodzeniem słuchu. Lekarz orzecznik ZUS rozpoznając u ubezpieczonego chorobę niedokrwienną serca pod postacią stenokardii, nadciśnienie tętnicze, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów, neurastenię i otyłość stwierdził, iż W. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z ogólnego, stanu zdrowia.

Sąd podał, że decyzją z dnia 22 kwietnia 1999 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową, powołując się na orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 9 marca 1999 r. W decyzji wskazano, że została ona wydana po rozpatrzeniu wniosku z dnia 17 lutego 1999 r. W szczególności, w rozpoznaniu odwołania powoda od decyzji ZUS z dnia 22 kwietnia 1999 r. prawomocnym wyrokiem z dnia 30 marca 2000 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VII U 5627/99 oddalił odwołanie powoda. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, iż podzielił ustalenia biegłej sądowej - biegłej laryngolog, iż zawodowe uszkodzenie słuchu stanowi bezwzględnie przeciwwskazania do pracy w hałasie powyżej 85 db/A, jednakże nie ogranicza możliwości pracy ubezpieczonego w wyuczonym zawodzie tokarza-frezera i nie ma wpływu na społeczną wydolność słuchu. Natomiast apelacja powoda od powyższego wyroku została prawomocnie oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2001 r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1031/00. Powód odwołał się od powyższego wyroku lecz kasacja została odrzucona.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w międzyczasie - w roku 1998 w stosunku do ubezpieczonego zostało wszczęte postępowania tytułem ustalenia istnienia u niego choroby zawodowej – impotencji. Orzeczeniem z dnia 22 sierpnia 2000 r. (...) Ośrodek Medycyny Pracy w S. w oparciu o zgłoszenie choroby zawodowej dokonane przez lekarza chorób wewnętrznych K. G. w dniu 12 stycznia 1999 r., po dokonaniu oceny stanu zdrowia powoda stwierdził, iż W. B. zatrudniony w (...) w S. na stanowisku operatora urządzeń ultradźwiękowych nie nabył choroby zawodowej - popromiennego uszkodzenia jąder. Nadto w orzeczeniu lekarskim z dnia 27 listopada 2000 r. w sprawie choroby zawodowej dla inspektora sanitarnego (...), po przeprowadzeniu dochodzenia epidemiologicznego Komisja z Centrum (...) w W. badając wpływ obsługi urządzeń ultradźwiękowych na zdrowie ubezpieczonego wskazała, iż brak jest podstaw do rozpoznania choroby zawodowej - impotencji. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że rozpoznane u ubezpieczonego schorzenie - impotencja - nie figuruje w wykazie chorób zawodowych,

Następnie podał Sąd, że decyzją z dnia 08 marca 2001 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w S. stwierdził brak podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej powoda tj. że nie nabył on pracując na stanowisku tokarz, operator urządzeń ultradźwiękowych, brakarz, frezer- choroby zawodowej – impotencji.

Pismem z dnia 26 września 2005 r. powód został poinformowany, że procedury prowadzone w sprawie zgłoszenia podejrzenia choroby zawodowej zostały w jego przypadku zakończone wydaniem orzeczenia ostatecznego w trybie odwoławczym w dniu 27 listopada 2000 r. przez Komisję Lekarską w Centrum (...). Nadto pismem z dnia 10 października 2006 r. ZUS poinformował powoda, że podstawą ubiegania się o świadczenie z tytułu choroby zawodowej przed organem rentowym jest decyzja Państwowej Inspekcji Sanitarnej stwierdzająca chorobę zawodową. Podano, że w przypadku powoda brak podstaw rozpoznania choroby zawodowej - schorzenia jąder został stwierdzony orzeczeniem z dnia 22 sierpnia 2000 r. i z dnia 27 listopada 2000 r., w związku z czym organ rentowy wskazał, że z uwagi na brak nowych dowodów nie ma prawnych możliwości ponownego rozpatrzenia sprawy.

W dniu 3 lutego 2009 r. W. B. po raz kolejny złożył w organie rentowym wniosek o przyznanie mu renty z tytułu choroby zawodowej. W piśmie podkreślił, że jego zdaniem należy mu się świadczenie rentowe zarówno z tytułu choroby zawodowej - uszkodzenia słuchu stwierdzonej orzeczeniem Okręgowego Inspektora Sanitarny (...) z dnia 10 maja 1972 r. jak i z tytułu „sparzenia organizmu”.

W dniu 29 stycznia 2009 r. powód wystąpił z wnioskiem o przeliczenie przysługujących mu świadczeń a pismem z dnia 02 lutego 2009 r. zwrócił się do ZUS z pytaniem o wykonanie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 maja 2008 r.

Decyzją z dnia 27 lutego 2009 r. ZUS, po rozpoznaniu wniosku powoda z dnia 03.02.2009 r. odmówił powodowi prawa do rozpatrzenia wniosku z dnia 03 lutego 2009 r. w sprawie uprawnień do świadczenia z tytułu choroby zawodowej.

W dniu 6 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok w sprawie o sygn. akt: VI U 878/09 w którym przekazał ZUS do merytorycznego rozpoznania wnioski powoda o przeliczenie renty z tytułu niezdolności do pracy „przebyłym” zapaleniem szpiku kostnego i wyrównania należności w związku z nieprzyznaniem prawa do renty z tytułu choroby zawodowej przez 27 lat, oddalając odwołanie w części dotyczącej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z uszkodzeniem słuchu.

Pismem z dnia 19 kwietnia 2011 r. ZUS wezwał powoda, w nawiązaniu do wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 6 października 2010 r. sygn. akt VI U 878/09 do dostarczenia w terminie 7 dni decyzję Powiatowego Inspektora Sanitarnego stwierdzającego chorobę zawodową – przewlekłym uszkodzeniem szpiku kostnego.

Decyzją z dnia 5 maja 2011 r. ZUS – po rozpatrzeniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 października 2010 r. odmówił powodowi prawa do renty z tytułu choroby zawodowej – spowodowanej przewlekłym uszkodzeniem szpiku kostnego. Podstawa rozstrzygnięcia była fakt, iż powód nie przedłożył decyzji stwierdzającej chorobę zawodową.

Pismem dnia 20 maja 2011 r. powód odwołał się od decyzji ZUS z dnia 05 maja 2011 r. wnosząc o jej zmianę oraz przyznanie renty z tytułu choroby zawodowej.

Pismem z dnia 29 lipca 2011 r. ZUS poinformował powoda, iż decyzją z dnia 5 maja 2011 r. organ rentowy, po rozpoznaniu wniosku wynikającego z pkt. I wyroku z dnia 06 października 2010 r. Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, sygn. akt VI U 878/09 odmówiono prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Ostatecznie pismem z dnia 07 lutego 2012 r. powód zwrócił się do ZUS w S. z zapytaniem co do realizacji postanowień wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 maja 1998 r.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo, którego podstawę prawną stanowią przepisy art. 24 i 448 k.c. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednak co do wysokości żądania, jedynie w części.

Na wstępie Sąd wskazał, że przedmiot niniejszej sprawy sprowadzał się do kwestii ustalenia czy pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoznał, i czy zrobił to we właściwym czasie, wniosek powoda o przyznanie renty z tytułu choroby zawodowej związanej z promieniowaniem.

Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy od orzeczenia (...) Ośrodka Medycyny Pracy w S. z dnia 22 sierpnia 2000 r. do 10 października 2006 r. nie podjął żadnych czynności w przedmiocie wniosku w zakresie choroby zawodowej powoda wywołanej promieniowaniem. Sąd zwrócił uwagę, że lekarz orzecznik ZUS rozpoznając u ubezpieczonego chorobę niedokrwienną serca pod postacią stenokardii, nadciśnienie tętnicze, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów, neurastenię i otyłość stwierdził, iż W. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z ogólnego, stanu zdrowia. Zaznaczył Sąd, że w powyższej opinii lekarskiej nie odniesiono się w żaden sposób do schorzeń powoływanych przez ubezpieczonego jako nabyte przy obsłudze defektoskopu. Powyższym, zdaniem Sądu nie można uznać, iż decyzja za

dnia 22.04.1999 r. rozstrzygała również wniosek powoda w zakresie choroby popromiennej. Stwierdził Sąd, że również wyrok Sądu Okręgowego z dnia 6 października 2010 r. wskazuje, że pomimo wielokrotnych wniosków powoda do chwili wydania wyroku w dniu 6 października 2010 r. ZUS nie wydał decyzji w sprawie rozpatrzenia wniosku o chorobę zawodową popromienną, co uczyniono dopiero w dniu 10 października 2010 r., a więc po wyroku z dnia 6 października 2006 r. który nakazuje rozpatrzyć ponownie sprawę.

Wskazał Sąd, że już w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 maja 1998 r. (III AUa 785/970) oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2000 r. (VI U 878/09) było wiadomym, że nie rozpoznano kwestii choroby popromiennej powoda, stąd po zakończeniu procedur związanych z badaniem powoda orzeczeniami z dnia 22 sierpnia 2000 r. i 27 września 2000 organ rentowy powinien był wydać stosowną decyzję w przedmiocie schorzeń powoda związanych z pracą przy obsłudze urządzeń ultradźwiękowych.

Zważył Sąd, że powód wielokrotnie artykułował żądanie rozpoznania jego wniosku o przyznanie renty inwalidzkiej również w zakresie schorzeń wywołanych promieniowaniem przy czym na pełne rozstrzygnięcie oczekiwał od dnia 22 sierpnia 2000 r. tj. orzeczenia (...) Ośrodka Medycyny Pracy w S. w którym stwierdzono iż powód nie nabył choroby zawodowej - popromiennego uszkodzenia jąder, do dnia 10 października 2006 r. w którym ZUS poinformował pisemnie powoda, o braku podstaw rozpoznania choroby zawodowej - schorzenia jąder. W ocenie Sądu, tak długi okres w rozpoznaniu wniosku w zakresie choroby popromiennej, uzasadnia twierdzenie, że wniosek powoda w tym zakresie został przez organ rentowy zignorowany. Podniósł Sąd, że organ rentowy nie potraktował poważnie podnoszonych wielokrotnie wniosków i uwag powoda popartych badaniami, co z pewnością wywołało u powoda szereg negatywnych konsekwencji, w tym naraziło powoda na stres, wywołało poczucie krzywdy, bezradności.

Sąd mając na uwadze, że w niniejszej sprawie powód żąda zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego prawa godności oraz prawa do godnego i poważnego traktowania przez urzędy państwowe i rozpatrzenia sprawy w terminie uznał, że powód, wobec lekceważącego traktowania przez organ rentowy mimo uporczywie składanych wniosków o rozpoznanie sprawy również w zakresie choroby związanej z promieniowaniem niewątpliwie był narażony na stres, poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Sąd Okręgowy stwierdził, że długość oczekiwania na rozpoznanie sprawy, czyli ponad 6 lat, wskazuje na dużą intensywność naruszenia dobra osobistego. Wskazał Sąd, że wieloletnie oczekiwanie na rozstrzygnięcie w sprawie o przyznanie renty, w sytuacji gdy powód cierpiał na szereg schorzeń i dolegliwości i potrzebował środków na leczenie, stanowi dodatkowe dotkliwe cierpienie, którego powód mógłby uniknąć gdyby organ rentowy we właściwym terminie rzetelnie rozstrzygnął sprawę powoda. Nadto wskazał Sąd, że z uwagi na wielokrotne podnoszenie przez powoda w pismach kierowanych do organu rentowego, iż wniosek powoda o rentę inwalidzką obejmuje również choroby wywołane promieniowaniem, jak i wyraźnego stwierdzenia w wyroku z dnia 20 maja 1998 r. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie o sygn. akt: III AUa 785/97 jak i wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 marca 2000 r., że kwestia choroby zawodowej powoda związanej z promieniowaniem nie została rozstrzygnięta – uznał Sąd, że stopień winy pozwanego w niedopełnieniu obowiązków jest znaczny.

Zaakcentował Sąd, że mimo wydanych dwóch wyroków sądów organ rentowy nie podjął działania aby ostatecznie rozstrzygnąć sprawę schorzeń powoda związanych z promieniowaniem. Przyjął Sąd, że w tym czasie powód żył w poczuciu niesprawiedliwości i krzywdy, gdyż nie było wydanej decyzji od której, w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia mógłby się odwołać, żył w poczuciu zlekceważenia przez organ państwowy.

W ocenie Sądu adekwatną sumą pieniężną do poniesionych przez powoda strat moralnych i cierpień psychicznych związanych z naruszoną dobrami osobistymi jest kwota 20.000,- zł należna wraz z odsetkami od dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie tj. 27 maja 2014 roku. Podniósł Sąd, że zasądzona kwota powinna zrekompensować powodowi negatywne skutki oczekiwania na rozstrzygnięcie w sprawie. Zważył Sąd, że w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić jako niezasadne, bowiem w sprawie o naruszenie dóbr osobistych nie można dokonywać oceny przyszłych zdarzeń jak tego oczekiwał powód w związku z czym uznał Sąd, że należy mu się kwota stanowiąca mniej więcej równowartość utraconej renty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. przy czym Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, mając na względzie charakter sprawy oraz fakt, że co do zasady powód sprawę wygrał, ulegając jedynie co do wysokości żądania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód złożył apelację zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo. W uzasadnieniu argumentował, że kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie jest dla niego satysfakcjonująca kwotą, w związku z czym wniósł o ponowne rozpatrzenie jego wniosku o przyznanie kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za okres od przejścia przez ZUS spraw socjalno – bytowych do dnia rozliczenia co daje 15 lat i 6 miesięcy. Nadto wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych i zastępstwa procesowego na rzecz powoda. Jednocześnie wskazał, że do niniejszego zażalenia i wniosku załącza 8 załączników związanych z odmową należytego wykonania wyroku.

Pozwany wniósł apelację na powyższe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, jednocześnie wyrokowi w zaskarżonym zakresie zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, art. 23 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu poprzez przyjęcie, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci godności, prawa do godnego i poważnego traktowania przez urzędy państwowe i rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie i w konsekwencji zasądzenie kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegając przyjęciu, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda poprzez lekceważące traktowanie przez organ rentowy mimo uporczywego składania wniosków o rozpoznanie sprawy również w zakresie choroby związanej z napromieniowaniem

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych . Jednocześnie pozwany wskazał, że nap odstawie art. 114 ust 4 ustawy z dnia 13.10.1998r o systemie ubezpieczeń społecznych, nie ponosi opłat sądowej od wniesionej apelacji.

W uzasadnieniu uszczegółowił zarzuty podniesione w petitum apelacji.

Powód pismem z dnia 23 lipca 2014 roku stanowiącym uzupełnienie apelacji doprecyzował, że zaskarża wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 maja 2014 roku o sygn. akt I C 1044/13, w zakresie punktu II w całości.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wywiedzionej apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) mające wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 kpc, poprzez nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji:

2) błąd w poczynionych przez Sąd ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia, wyrażających się w przyjęciu, że dobra osobiste powoda podlegały naruszeniu i powód żył w niesprawiedliwości i krzywdzie jedynie przez okres 6 lat liczonych od dnia 22 sierpnia 2000 i. do 10 października 2006 r., podczas gdy z prawidłowo ocenionego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym dowodów z dokumentów wynika, że za okres naruszania dóbr osobistych powoda przez pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych i trwania krzywdy powoda był znacznie dłuższy i trwał jeśli nie od początku ubiegania się przez niego o świadczenie, to już na pewno co najmniej od dnia 21 maja 1998 r. (tj. dnia następującej po dniu wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 maja 1998r.

w sprawie III AUa 785/97) do co najmniej dnia wydania prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie III Aua 45/13 Sądu Apelacyjnego w Szczecinie rozpoznającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 07.10.2013 r. wydanego w sprawie VI U 780/11 po rozpoznaniu odwołania od decyzji ZUS z dnia 05.05.2011 r.), co miało zasadniczy wpływ na treść skarżonego orzeczenia (wysokość zasądzonej przez Sąd kwoty zadośćuczynienia).

Niezależnie od powyższych zarzutów, nawet przy tak ustalonym stanie faktycznym, zarzucił wyrokowi :

3) naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c., polegające na jego błędnej wykładni poprzez przyjęcie, że w realiach przedmiotowej sprawy, w której jak wskazuje sam Sąd I instancji :

- powód mimo uporczywie składanych wniosków o rozpoznanie sprawy w zakresie choroby związanej z promieniowaniem był przez wiele lat lekceważony przez pozwanego Zakład Ubezpieczeń Społecznych przez co odczuwał stres, krzywdę i niesprawiedliwość,

- wieloletnie oczekiwanie przez powoda na rozstrzygnięcie w sprawie o przyznanie renty, w sytuacji gdy powód cierpiał na szereg schorzeń i dolegliwości i potrzebował środków na leczenie, stanowiło dodatkowe jego dotkliwe cierpienie,

- intensywność naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powoda oceniana być winna jako znaczna,

- stopień winy pozwanego w dopełnieniu obowiązków był znaczny, zasądzona kwota 20.000 złotych zadośćuczynienia jest „sumą odpowiednią” rozumieniu ww. przepisu, podczas gdy w świetle całokształtu okoliczności sprawy, zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia jawi się jako rażąco niska i nieadekwatna do krzywdy powoda, a za sumę odpowiednią należałoby uznać zadośćuczynienie w kwocie nie niższej niż żądane przez powoda 150.000 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w zakresie zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwoty dalszych 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

ewentualnie

2. uchylene zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto

3. zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie przyznanie pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za postępowanie odwoławcze, która nie została opłacona ani w całości ani w części.

W uzasadnieniu powód sprecyzował podniesione zarzuty.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm przepisanych.

Pismem z dnia 6 lutego 2015 roku pozwany złożył wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 września 2014 roku o sygn. akt III AUa 45/14 w sprawie W. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., na okoliczność prawomocnego zakończenia postępowania wywołanego wnioskiem o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy wywołanej chorobą zawodową. Jednocześnie, w niniejszym piśmie, pełnomocnik pozwanego podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja powoda w całości podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Za niezasadny uznać należy zarzut przedawnienia wskazany przez pozwanego, bowiem ocena zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia musi być dokonana w świetle przepisów art. 442⁽¹⁾ k.c. (poprzednio art. 442 k.c.), który dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej, a więc także roszczeń wynikających z art. 448 k.c. W myśl art. 442⁽¹⁾ k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co nastąpiło w październiku 2010 r. albowiem powód o faktach tych dowiedział się z uzasadnienia wyroku, jaki zapadł w sprawie VI U 878/09 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Pozew wpłynął w sierpniu 2013 r., a więc przed upływem 3 lat.

Tym samym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia odnośnie tak sprecyzowanego zarzutu bezprawności działania jest nieskuteczny, gdyż pozew złożony został w sierpniu 2013 roku, czyli przed upływem trzech lat o którym mówi art. 442⁽¹⁾ k.c.,

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne, uzupełniając je jedynie o ustalenie, że w dniu 25 września 2014 r. zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III A Ua 45/14 oddalający apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 października 2013 roku sygn. akt VI U 780/11, w sprawie W. B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S..

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał też podniesione w obu apelacjach zarzuty dotyczące wadliwej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, uznając, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie przekracza granic swobodnej oceny wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiada zasadniczo wskazanym wyżej kryteriom, wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny.

Stwierdzenie to warto poprzeć poglądami Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

W apelacjach stron brak jest zarzutów o takim charakterze w szczególności nie wykazano na czym miałyby polegać uchybienia Sądu Okręgowego w przeprowadzonej ocenie dowodów.

Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo zgromadził materiał dowodowy, niemniej wyprowadzone przez niego na tej podstawie wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

W toku przedmiotowego postępowania powód domagał się zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego godności oraz prawa do godnego i poważnego traktowania przez urzędy państwowe i rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie.

Odnosząc się do oceny prawnej przedstawionej Sąd I instancji w kontekście zarzutów skarżących, przypomnieć należy, że normy kodeksu cywilnego nie definiują katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (zawierając jedynie ich przykładowe wyliczenie). W nauce wskazuje się, że dobra osobiste są to wartości o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie (por. np. M. Pazdan [w:] M. Safian (red.) System Prawa Prywatnego, Tom I, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 2007 s.1117, P. Księżak [w:] M. Pyziak - Szafnicka (red.) Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, wyd. LEX 2009, Komentarz do art. 23 k.c., teza 6. i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi nauki prawa).

Zaznaczyć należy, że w świetle utrwalonej w nauce i orzecznictwie wykładni normy art. 24 k.c. za naruszenie dobra osobistego uważany jest jedynie taki akt (działanie lub zaniechanie) który w sposób obiektywny zagraża lub narusza sferę chronioną prawem. Nie każde zatem działanie stanowiące, w subiektywnym odczuciu osoby nim dotkniętej, wkroczenie w sferę jej dóbr osobistych, może być potraktowane jako naruszenie normy art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Dla ustalenia, czy konkretne zachowanie stanowi naruszenie dobra osobistego, sąd ma obowiązek dokonać oceny stanu faktycznego z punktu widzenia rozsądnego, uczciwie myślącego człowieka, oraz biorąc pod uwagę obiektywne przeciętne oceny (miary) przyjmowane aktualnie w społeczeństwie.

W tym świetle, w ślad za Sądem Okręgowym uznać należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego niniejszej sprawy bezspornie wynika, że organ rentowy nie podjął odpowiednich działań, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy występujących schorzeń u powoda związanych z promieniowaniem. Mimo wyraźnych poleceń skierowanych do pozwanego organu rentowego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 20 maja 1998 r. w sprawie IIIA Ua 785/97. pozwany nie przeprowadził ponownie postępowania wywołanego wnioskiem powoda wszczynającym postępowanie w sprawie VII U 987/97 prowadzonej w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie.

Powód o fakcie tym dowiedział się dopiero z uzasadnienia wyroku, jaki zapadł w sprawie VI U 878/09 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w S. z dnia 6 października 2010 roku, na co wskazał powód w uzasadnieniu pozwu. (k. 5). W wyroku tym Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał na nieprawidłowości działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które to działania pozwanego nie zakończyły postępowania w postaci wydania decyzji o ustaleniu renty. Należy zwrócić więc uwagę, że wcześniej powód nie miał świadomości, że postępowanie pozwanego było nieprawidłowe, w związku z czym jego dobra osobiste nie mogły być naruszone działaniem pozwanego. W ocenie Sądu, skoro powód we przedmiotowym okresie nie był świadomy bezprawności działań pozwanego organu rentowego, to brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że do naruszenia dóbr osobistych rzeczywiście doszło. Chybiony jest więc zarzut powoda, że przez nieodpowiednie zachowanie pozwanego przez ponad 13 lat był narażony na krzywdę, stres jak również, że zachowanie pozwanego wzbudziło to w nim poczucie niesprawiedliwości. W rzeczywistości powód ma poczucie krzywdy spowodowane nie uwzględnieniem przez organy rentowe i sądy jego roszczeń o uznanie, że przebywa na rencie z przyczyny choroby zawodowej. W tym zakresie nie można jednak uznać bezprawności działania pozwanego, ponieważ żadne z wielu prawomocnie zakończonych postępowań nie potwierdziło prawa powoda do renty z tytułu choroby zawodowej, w tym również postępowanie zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 września 2014 r. w sprawie III A Ua 45/14, który zapadł już w toku postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku z dnia 27 lutego 2009 r w sprawie VI U 878/09 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie powód mógł poczuć się urażony lekceważeniem przez organ rentowy jego sprawy. Wieloletnie oczekiwanie na rozstrzygnięcie w sprawie o przyznanie renty, przy różnych dolegliwościach, które dokuczają powodowi jak i potrzebie środków finansowych na leki oraz leczenie, o czym zeznał na rozprawie z dnia 24 kwietnia 2014 roku, stanowiło dodatkowe poczucie krzywdy, boleść i udręczenie. Jest to jednak w dużej części odczucie nieuzasadnione okolicznościami sprawy.

W sprawie nie można bowiem pominąć okoliczności, że odnośnie uprawnień powoda do uzyskania renty z tytułu choroby zawodowej równolegle toczyły się inne postępowania wszczęte przez powoda. W wyniku tych postępowań w sprawie VII U 5927/99 Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 marca 2000 r. oddalił odwołanie powoda od decyzji ZUS z dnia 22 kwietnia 1999 r., przy czym przedmiotem badania w tej sprawie były występujące u powoda

między innymi schorzenia słuchu a Sąd odwoływał się do wyroku SA w Poznaniu z dnia 20 maja 1998 r (k.140 i n.). Również w kolejnej sprawie VII U5619/00 Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 2 lipca 2002 r. oddalił odwołanie powoda od decyzji ZUS z dnia 21 czerwca 2000r 9k. 133 in.). W sprawie tej przedmiotem badania przez pozwanego i sąd było szereg dolegliwości powoda w tym choroby narządu słuchu.

W dniu 22 sierpnia 2000 r. (...) Ośrodek Medycyny Pracy orzekł, że powód nie nabył choroby zawodowej popromiennego uszkodzenia jąder (k. 231), a w dniu 27 listopada 2000 r. Centrum (...) w W. wydało orzeczenie o braku podstaw do rozpoznania choroby zawodowej impotencji (k. 233-235) Decyzją z dnia 8 marca 2001 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w S. uznał, że powód nie nabył choroby zawodowej – impotencji (k. 236).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art.448 k.c. w stosunku do powoda. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Na podstawie powyższego przepisu kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Stwierdzenie krzywdy w konkretnym przypadku powinno uwzględniać obiektywne kryteria oceny fizycznych i psychicznych następstw danego zdarzenia. Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych. Dla zasądzenia zadośćuczynienia przede wszystkim konieczne jest wykazanie owej krzywdy, a podstawowym kryterium służącym do tego jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z naruszonego dobra osobistego.

Przy stosowaniu art. 448 k.c. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę ("sąd może także przyznać") nie oznacza dowolności organu stosującego prawo, co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99). Sąd Najwyższy w swoim wyroku z 19 kwietnia 2006 r., sygn. II PK 245/05 wskazał, że Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra. W uzasadnieniu wskazano m.in., że: „brak jest jakichkolwiek kryteriów szczegółowych określających relacje pomiędzy roszczeniami przysługującymi na wypadek naruszenia dóbr osobistych, rolę moderatora pełni tu sąd i jego ocenie ostatecznie pozostawiona zostaje zarówno celowość skorzystania z konkretnego środka, jak również sposób, w jaki ma on być zastosowany”. Nie jest też nawet tak, że samo "zaistnienie krzywdy" obliguje sąd do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie, nadto przyjmuje się również, że podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznacznym rozmiar krzywdy (porów.wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00.

W konsekwencji powyższych rozważań natury teoretycznej, zauważyć należy, że powyższa sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie, bowiem, jak zostało już wcześniej ustalone, powód składał szereg wniosków w których domagał się tego samego, czyli ustalenia, że pozostaje na rencie w związku z chorobą zawodową.

Charakterystycznym w niniejszej sprawie, jest, że w okresie gdy nie zostało zakończone postępowanie w sprawie, w której Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyro Sąd Wojewódzkiego w Szczecinie i poprzedzające go decyzje organów rentowych , a mianowicie w 2000, 2001, 2002 roku , toczyły się przed Sądami z innych wniosków powoda sprawy o to samo, czyli o ustalenie, że pozostaje na rencie w związku z chorobą zawodową. W tym zakresie nadmienić należy, że w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 2 lipca 2002 roku w sprawie o sygn. akt VII U 5619/00 oddalone zostało odwołanie powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 czerwca 2000 roku, gdzie oceniony został ogólny stan zdrowia powoda jak i stwierdzone obustronne uszkodzenie słuchu. Nadto w wyroku Sądu Okręgowego

w Szczecinie z dnia 30 marca 2000 roku, który rozpoznawał odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 kwietnia 1999 roku o ustalenie, że powód pozostaje na rencie w związku z chorobą zawodową, również zostało oddalone odwołanie powoda. Toczyły się również postępowania przed inspektorem pracy, które nie wykazały istnienia u powoda choroby zawodowej. Nie bez znaczenia jest również fakt, że i obecnie nie stwierdzono u powoda choroby zawodowej, uzasadniającej podwyższenia świadczeń rentowych.

W związku z czym, wprawdzie wniosek powoda wskazany w treści pozwu złożonego dnia 22 sierpnia 2013 roku, a dotyczący kwestii choroby zawodowej powoda związanej z promieniowaniem nie został rozstrzygnięty przez organy rentowe i sądy, tym niemniej Sąd Apelacyjny uznał, że w pobliskim okresie, na podstawie innych wniosków to samo roszczenie powoda, mianowicie ustalenie, że powód pozostaje na rencie w związku z chorobą zawodową było rozpatrywane przez organy rentowe i sądy. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie powyższe okoliczności powodują, że wprawdzie doszło do bezprawności działania organów rentowych, to jednak sytuacja powoda się nie zmieniła, o fakcie tej bezprawności powód dowiedział się w październiku 2010 r., kiedy inne orzeczenia dotyczące sytuacji powoda były wydane i znane powodowi. Tym samym uznać należy, że obiektywnie rzecz ujmując naruszenie dóbr osobistych powoda było nieznaczne i nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 488 k.c..

W konsekwencji powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie powoda o zapłatę kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie. Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględniając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W związku z czym na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powoda została oddalona w całości.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego mając na uwadze fakt, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako organ państwowy ma ustanowioną stałą obsługę prawną jak również fakt, że sytuacja materialna i życiowa powoda jest ciężka, gdyż powód utrzymuje się z niewysokiej renty, a czując się pokrzywdzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych cały czas domaga się ustalenia swoich praw. W konsekwencji czego uznać należy, że powyższe okoliczności przemawiały za zastosowaniem zasady słuszności do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym, rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 1-3 w zw. z § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt. 2 przy zastosowaniu § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Artur Kowalewski Iwona Wiszniewska Wiesława Kaźmierska